

Polska firma kupuje węgiel w Donbasie

5 października 2017

Ukraina jest rozczarowana faktem nabycia przez Polskę węgla z Donbasu.

Minister energetyki i przemysłu węglowego Ukrainy Igor Nasalnik wyraził rozczarowanie w związku z tym, że Polska nabywa węgiel wydobyty w Donbasie.

O dostawach do Polski wysokoenergetycznego węgla z Donbasu poinformował wcześniej „Dziennik Gazeta Prawna”. Minister energetyki Polski Krzysztof Tchórzewski wyjaśnił w wypowiedzi dla Telewizji Polskiej, że była to niewielka partia o rozmiarze 11 tysięcy ton.

„Jakaś mała firma, prawdopodobnie z Donbasu (...). Nastąpił przywóz 11 tys. ton węgla, czyli tyle, ile jeden blok energetyczny zużywa na dobę” – powiedział minister.

Z kolei przebywający z wizytą w Warszawie minister energetyki Ukrainy Igor Nasalik powiedział, że zaistniała sytuacja „jest bardzo nieprzyjemna”.

My kupujemy antracyt od USA, od państw afrykańskich, a Polska – z naszych terytoriów okupowanych – stwierdził Nasalnik, wyrażając żal, że zwyciężył „czynnik ekonomiczny”.

Według ministra, otrzymane ze sprzedaży węgla pieniądze idą na finansowanie proklamowanych republik na wschodzie Ukrainy, ale władze starają się temu przeciwdziałać. „Wysłali węgiel między innymi do Turcji, ale udało się nam z tym poradzić za pomocą dyplomacji” – powiedział Nasalnik.

Wcześniej „Dziennik Gazeta Prawna” poinformowała, że do Polski dostarczono 11 tysięcy ton antracytu z terytorium proklamowanej w trybie jednostronnym Ługańskiej Republiki

Ludowej.

Jak twierdzi gazeta, do Polski węgiel został wwieziony przez firmę Doncoaltrade, która od 2012 roku jest zarejestrowana w Katowicach. Jej przewodniczącym i głównym akcjonariuszem jest rzekomo były wiceminister energetyki ŁRL Ołeksandr Melnyczuk.

Rosja, jak pisze gazeta, traktuje ten węgiel jako import z Ukrainy, ponieważ firma, która go wwozi, oficjalnie zarejestrowana jest w Kijowie. Ukraina z kolei uważa to za przemyt, ponieważ nie kontroluje ani granicy, ani eksportu z Ługańska. Jednocześnie nie ma oficjalnego zakazu eksportu do Unii Europejskiej z terytorium Donbasu: w 2014 roku takie ograniczenie zostało wprowadzone tylko w stosunku do Krymu.

Źródło: pl.SputnikNews.com